

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża

— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Beduarskim nr. 1, narożnik ul. Hallera

Nr. 18.

Chełmża, wtorek dnia 22-go stycznia 1929 r.

Rok II.

W dziewiątą rocznicę.

Wybuchy armat Grenzschtzu obwieściły mieszkańcom naszego miasta dziesięć lat temu, że na swej ojczyźnie niewolno nikomu z żyjących czuć się wolnym obywatelem żywego, olbrzymiego narodu polskiego. Rok cały udręczeń ze strony najeźdźców dobrze pamiętają nasi obywatele. Ż jaką to radością i zapalem witano naszych polskich żołnierzy powstańców, którzy wkroczyli z bronią w ręku w mury naszego miasta i oswobodzili je z niewoli wroga, najlepiej mogą opowiedzieć o tem wszyscy ci obywatele, którzy te chwile przeżywali.

Bezpieczeństwem opuszczonego przez wroga miasta wówczas zajmowały się wszystkie warstwy naszego miejscowego społeczeństwa. Nie było wśród niego polityków, którzyby sobie zarzucali wzajemnie, że jedni bardziej kochają wolność i odrodzoną ojczyznę od drugich. Wszyscy bowiem bez różnicy stanu w owej pamiętnej, historycznej chwili, jednakowemi owionięci byli uczuciami, jeden duch nimi kierował, — duch wynikający z serc polskich, zmierzający do oswobodzenia naszych pomorskich ziem i połączenia ich na wieczne czasy z Macierzą.

Od tych wzniosłych chwil minęło już dziewięć lat. W okresie tym społeczeństwo miejscowe, celem uczczenia tych, którzy zginęli bohaterską śmiercią z rąk najeźdźców, postanowiło ufundować w naszym mieście pomnik. Myśl ta jest piękna i teraz należy ją urzeczywistnić. Zdaje się, że nasze obywatelstwo, które już wykazało tyle ofiarności, nie poskapi ofiar na ten cel.

Musimy i powinniśmy uczcić pamięć tych poległych bohaterów, a nazwiska ich złotemi zgłoskami wyrzeźbić w księdze historii m. Chełmży. Dla uwiecznienia tych nazwisk poległych, podajemy je poniżej: **Jan Szczypiorski, Antoni Kiebasiewicz, Franciszek Rosiński, Weronika Żurawska, Alfons Wiliński, Edward Zieliński i Kazimierz Lewandowski.**

W dniu dzisiejszym wszyscy byliśmy obecni na uroczystym nabożeństwie w kościele pokatedralnym, które celebrował X. prałat Szydzik w asyście XX. prof. Banieckiego i Gabrycha. W uroczystości brały udział wszystkie szkoły tak średnie jak i ludowe, licznie zebrane władze miejskie, przedstawiciele magistratu i obywatelstwa. Kornami modłami składaliśmy Najwyższemu serdeczne dzięki za odzyskanie wolnej i niepodległej Ojczyzny.

Niejedno serce westchnieniem błagało Chrystusa, aby bohaterskie ofiary, które zostały złożone na ołtarzu całopalenia, wyjednały nam szczęśliwy rozkwit naszej Ojczyzny i zgodną współpracę wszystkich jej obywateli. Niechaj przeto w naszym grodzie znikną waśnie i nieporozumienia osobiste, niechaj polityka nas nie rozbija, ale za to niechaj zapanuje harmonja i zgoda, abyśmy mogli wspólnym wysiłkiem i pracą państwowotwórczą świecić przykładem dla drugich. Te same uczucia miłości Ojczyzny, jakeimi owionięci byliśmy w dniu przywrócenia naszego grodu na łono Macierzy, niechaj zagospodzą w naszych umysłach i sercach teraz, aby z nich wytrysnął nowy zapal do pracy wytrwałej i uczciwej dla dobra naszego państwa.

Miljonowe straty wskutek zawieruch śnieżnych.

399 pociągów ugrzęzło w zaspach.

Warszawa, 19. 1. Zawieruchy śnieżne i mróz, które od kilkunastu dni panują w Polsce, wyrządziły olbrzymie straty na kolejach. — Przy oczyszczaniu linii kolejowych z zasp śnieżnych pracuje około 180.000 robotników. Parowozów-plugówek, oczyszczających tory ze śniegu puszczono 242,

W śniegach ugrzęzło 123 pociągów osobowych i 276 towarowych. 193 pasażerów zawiadomiło o odmrożeniu rąk i nóg. Z powodu zawiei śnieżnych pociągi przejechały 9 osób. Straty wynikłe z powodu zawieruch śnieżnych obliczane są na kilkanaście milionów złotych.

Socjaliści francuscy potępiają zbrojenia niemieckie.

Paryż, 19. 1. Prasa francuska zajmuje jednomyślne stanowisko w sprawie opublikowania tajnego memorjału ministra Goenera. Wszystkie gazety potępiają ducha wojny panującego w Niemczech.

„Temps“ pisze: Dokument generała Goenera jest najbardziej niepokojącym objawem tego, co doszło do wiadomości zagranicy w kierunku pracy niemieckich sfer rządowych. Memorjał chce prze-

konać m. in. socjalistów o konieczności odbudowy niemieckich sił zbrojnych na lądzie i na morzu przeciw wymagowanemu nieprzyjacielowi. Pozwoli to Niemcom na czynną rolę wojskową na wypadek jakiegos międzynarodowego zatargu.

Nawet lewicowo-radykalna „Ere Nouvelle“ zamieszcza alarmujący artykuł pióra Herriota, który stwierdza, że memorjał odsłania istnienie niebezpiecznych niemieckich przygotowań wojennych.

Prusy Wschodnie bronią się przed przywozem świń z Polski.

Z Królewca donoszą: Wschodniopruska izba rolnicza powzięła uchwałę skierowaną przeciwko udzieleniu przez Niemcy jakichkolwiek ulg przy rokowaniach handlowych z Polską, gdyż ulgi te

mogłyby osłabić położenie gospodarcze Prus Wschodnich. Izby rolnicza oczekuje decyzji: Prusy Wschodnie albo Polska?

Echa krwawych zająć w Babiatozrach.

Lwów, 19. 1. „Gazeta Poranna“ dowiaduje się, że dochodzenie wstępne w sprawie krwawych zająć w Babiatozrach około Żółkwi zostało już ukończone. Wczoraj przewieziono do więzienia lwowskiego aresztowanych na polecenie prowadzącego śledztwo sędziego, 28 osób pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego, w tem 9 kobiet. Między aresztowanymi jest kilka osób, które oddana przez policję salwą zostały zranione. Osoby te odesłano do szpitala więziennego. Między aresztowanymi znajduje się 16-to letnia dziewczyna.

Starcia uliczne w Mińsku.

Mińsk, 19. 1. Z Borysowa donoszą o starciach ulicznych. Bliższych szczegółów brak. Grupa osobników dokonała szeregu napadów ulicznych na komunistów, a następnie pobiła kilka komunistów robotników na fabrykach. Wieczorem wdarli się oni do lokalu komsomolców, gdzie odbywały się narady. Zebrani zostali dotkliwie pobici, lokal zdemolowano, połamano drzwi i okna. Napastnicy krzyczeli: „prez z żydami, prez z komunistami.“

Nowy gaz trujący.

Nowy Jork, 19. 1. Amerykańscy chemicy wynaleźli nowy, straszliwy gaz trujący, mogący wojnę przemienić w wielkie masowe morderstwo międzynarodowe, jak twierdzi dr. Jones, najmniejsza ilość tego gazu powoduje natychmiastową śmierć.

Nasz bilans handlowy.

Warszawa, 19. 1. Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy na grudzień ubiegłego roku dał saldo bierne w wysokości 29022000 złotych. W listopadzie bilans bierny wynosił tylko 6 milionów, a zatem zwiększył się w miesiącu grudniu. Wywieziono z Polski towarów wartości 206 milionów, przywieziono zaś wartości 238 milionów złotych.

Składka łańcuskowa.

Celem przysporzenia Komitetowi Budowy Pomnika dla Poległych funduszu na szybsze zrealizowanie celu — Redakcja „Przełądu Pomorskiego“ rozpoczyna „składkę łańcuskową“, składając 5 zł. na budowę pomnika dla poległych, do dalszego kontynuowania której wzywa p. Norberta Komowskiego i p. Stanisława Daleszyńskiego.

W ten sposób, mamy nadzieję, że szybciej zbierzemy potrzebny fundusz na budowę dowodu, że pamięć naszych bohaterów my szczerze czcimy i że przekazujemy ją w spuściznę naszym pokoleniom.

Uczcijmy dzień wolności!

Nadszedł dzień radości wielkiej — dzień uwolnienia naszego miasta z pod jarzma najeźdźcy. Dla nas Chełmżan, Polaków, dzień ten jest wielkim świętem narodowym. Polska odzyskała niepodległość i świat postąpił o krok naprzód ku urzeczywistnieniu odwiecznej sprawiedliwości. Wybiła wielka godzina na zegarze dziejowym.

W dniu tym wspomnijmy sobie te czasy niedoli, walk strasznych i bohaterstwa naszych braci poległych. Lat 9 mija, kiedy po raz pierwszy w kroczyło wojsko polskie do naszego miasta, radując serca polskie, albowiem zabarwiło się ono narodowymi sztandarami. Dzwony głosiły nowe życie — życie polskie — zmartwychstanie perły Polski — Pomorza. Minęły lata niewoli, minął i krwawy rok 1919, kiedy srogie rządy Rossbacha wywołały zawzięte walki. Krytycznym dniem był 28. stycznia 1919 w którym poległo 7 Polaków. Są to: s. p. **Jan Szcypiorski, Antoni Kiełbasiewicz, Fran. Rosiński, Weron. Żurawska, Alf. Witniński, Edw. Zieliński i Kazim. Lewandowski.** Grenzschutz, na czele którego stał Rossbach, chcąc zabezpieczyć się przed zemstą Polaków aresztował: p. burm. **Kurzetkowskiego, p. dr. Górskiego, p. Maksym. Grabowskiego, p. Wojc. Kwiecińskiego p. Wal. Bliskiego, p. Tym. Cymbrowskiego, p. Leona Gogę, p. Stan. Strzeleckiego, p. Teof. Rochona i p. Józefa Janiszewskiego.**

Uczcijmy ten dzień wolności — dzień 21. stycznia, nie zapomnijmy o szlachetnych porywach patriotyzmu naszego polskiego. A o braciach naszych w świętej sprawie, w obronie Ojczyzny naszej poległych, pamiętajmy i szczerze uczcijmy pamięć o nich przyspieszeniem budowy pomnika dla poległych ofiar miasta naszego. Składki w tym celu przyjmuje Redakcja „Przeglądu Pomorskiego.“ Nie skąpcie zatem tych skromnych ofiar!

Powstanie w kolonjach francuskich.

Paryż 19. 1. (AW). Jak się dowiaduje „Action Francaise“ z kół miarodajnych belgijskich, na terenie Kongo francuskiego wybuchło powstanie tubylców. Wojska tutejsze prowadzą zacięte walki z powstańcami. Jeńcy są natychmiast rozstrzeliwani. Powstańcy żądają wycofania wojsk francuskich na odległość 60 kilometrów od Bangui, w przeciwnym razie grożą zniszczeniem francuskiej osady Bosali oraz wymordowaniem wszystkich białych.

H. Dębińska.

Polska krew z krwi.

— Michale...
— Co, ojcze?
— Powiedz mi świętą prawdę, wezmą oni?... no wiesz... wezmą przemocą? Mów, nie zakrywaj nic.
— Ojcze, uspokójcie się! Chorzącyście, to was dobije...
— Cicho... dość! Wiem — wydrą!
— Ja bronię. Nie poradził nic. Moc okrutna... taka moc w nich, że oni cały nasz naród wchłaniają w siebie, miazdzą swymi splotami...
— Czekaj... siadź tu przy mnie — bliżej... Daj rękę, synu; mam słabą pamięć, w głowie płacze się jakaś myśl... Tak, dobrze — teraz dobrze.

Stary Jędrzej przymknął powieki, opuścił głowę na poduszki i oddychał ciężko; ustami poruszał, jakby szeptał modlitwę, lub czynił tajemnicze zwierzenia.

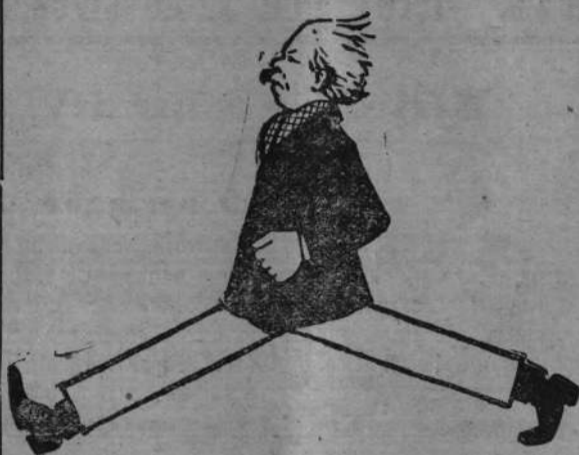
— Michale wpatrzył się w ojca z przerażeniem. Zdawało mu się, że to już ostatnia chwila nadochodzi. Chciał wybiedz na pole, zawołać matkę i braci, ale stary trzymał go silnie za rękę — silnie, kureczowo; nie mógł się więc ruszyć. Strach go zdjął. Zdawało mu się, że ojciec tak umrze, że ręki swej nie uwolni nawet po śmierci ojca, że pójdzie razem z nim w zimny grób.

— Ojcze... — zawołał.
— Słyszysz cię jeszcze, wiem, — myślę o tem, jakby obronić ten skrawek ziemi. To ziemia nasza — słyszysz, nasza! nikt nam jej wydrzeć nie może, ona nasza!...
— Wiem, ojcze, że nasza — ale Niemcom

Zmiany w programach szkolnych gimnazjum.

Ministerstwo Oświaty już z dniem 1. lutego br. wprowadza wielkie zmiany w programach gimnazjalnych. Otóż równocześnie ze skróceniem lekcji szkolnych w gimnazjach wprowadza się już w I. klasie naukę języka obcego (francuskiego lub niemieckiego) w 5 godzinach tygodniowo, w zamian czego odejmuje się tygodniowo po jednej lekcji przyrody, geografii, rysunków kaligrafii i robót ręcznych. W gimnazjum niższym, — przyrodnictwem w kl. IV. nauka przyrody straci jedną lekcję tygodniowo — tak samo w klasie V. z językiem polskim i chemią w klasie VI. zmniejsza się liczba godzin historii, podobnie jak w klasie VII. gdzie również odpada jedna godzina przyrody i jedna godzina fizyki, gdy natomiast w kl. VIII. fizyka i matematyka tracą po jednej godzinie.

Gimnazjum typu humanistycznego także ulegnie zmianie, mianowicie nauka przyrody utraci w klasie IV. jedną lekcję, w klasie V. rysunki jedną godzinę, w klasie VI zmniejsza się liczba godzin historii, a w klasie VII redukcja obejmuje



Spiesz się

i zamów na luty i marzec

„Przegląd Pomorski“

Z dniem 1 lutego rozpocznie on druk niezwykle wesołej humorystki, który będzie miłą i pożyteczną rozrywką w długie wieczory zimowe.

godziny języka polskiego i matematyki. W klasie VIII. tego typu udzielać się będzie języka polskiego i łacińskiego w 4 godzinach tygodniowo, a nie jak dotąd w 5.

Gimnazjum typu klasycznego otrzyma w kl. IV. tylko jedną lekcję geografii, a tak samo będzie w klasie V. ubywa jedna godzina matematyki w klasie VI: a języka polskiego, kultury klasycznej, chemii i matematyki, w klasie VII. podczas gdy w kl. VII. tego typu zmniejsza się ilość godzin łaciny, kultury klasycznej i fizyki o jedną tygodniowo.

Z kraju.

Straszny wypadek z powodu wypowiedzenia pracy.

W Fabryce B-ci Seidel w Łodzi wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie zatrudniona tamże niej. Aniela Olszewska, otrzymawszy wypowiedzenie, rzuciła się na pasy transmisyjne, które ją zupełnie rozszarpały.

Wybuch dynamitu pozostałego w węglu.

W Łodzi przy ul. Gdańskiej nastąpiła w piecu kuchennym jednego z mieszkań eksplozja, która rozsądziła piec, zdemolowała mieszkanie, przyczem służ. Marja Miłosz odniosła poważne porażenia. Przyczyną eksplozji był dynamit, który, jak to się często zdarza, pozostaje w węglu z ładunków dynamitowych, przy pomocy których górnicy rozsadzają złoża węglowe w kopalniach.

Młody wynalazca.

W tych dniach uczeń II. kl. I. gimnazjum w Piotrkowie 18 letni Stanisław Kasiewicz otrzymał od komisji rzeczozn. zw. wynal. Rzplitej Polskiej uznanie za przyslaną na konkurs pracę. Według pomysłu chłopca ma być nad jezdnią wzniesiony pomost, do którego prowadzić będą z dwóch stron schody. Wynalazek na pozór prosty ma ogromne znaczenie, ze względu na dobro publiczne i tem bardziej dla wielkich miast, gdzie ruch kołowy jest przyczyną tysiącznych wypadków. Podkreślić należy, że młody wynalazca należy do kółka sztuki i wiedzy technicznej prowadzonego przez prof. Maciejewicza.

Likwidacja Espefilmu.

W Siemianowicach odbyła się licytacja zbankrutowanej wytwórni filmowej „Espefilm“, która w różnych większych miastach próbowała założyć oddziały wzgl. szkoły filmowe. Niestety, nie udało się.

spodobał się ten wzgórek i mieć go muszą... dziś zjedzie komisja!... Robiłem wszystko, rady niema.

Stary wpatrywał się w syna coraz natarczywiej, z coraz większą gorączką. Wsparł się na rękach, podniósł swą siwą głowę i patrzył na syna...

— Na co oni koniecznie chcą tej ziemi naszej?
— Bo w środku wsi — i wzgórek...
— Ale na co?... Ty pewnie wiesz!
— Tak, wiem...
— Mów!

— Oni... stawiać chcą na tem miejscu...
— Co?
— Zbór luterski...
— Zbór? — Zbór? — na mojej ziemi?...

Zatrząsł się cały, ścisnął jeszcze mocniej rękę syna i jakby tchu chciał pochwycić, począł szybko oddychać.

W progu ukazała się właśnie Jędrzejowa. Uchyliła drzwi cichutko i weszła na palcach do izby.

— Lepiej ojcu?
— Matko, matusiu...
— Jezu!

— A... to ty! Nie rób wrzawy. Takem tylko osłabił. Mówiliśmy z Michałem o naszej ziemi.

— Nie mówcie ciągle o jednym i tem samym. Trudno, muru głową nie przebijesz.

— Dosyć tego!... wyrzekł stary Jędrzej groźnie. — Pókim żyw, nie dam, a jak umrę, pochowajcie mnie tu, będę broniał z grobu tego zagonu, ale nie dam, nie dam go Niemcom!... O Boże, Boże, wstrzymaj jeszcze moją duszę, nie wołaj jej do siebie!... A ty, żono, i wy, dzieci, nie wydajcie tej ziemi z ciałem ojca!... A teraz cicho, nie płakać. Ja wstanę, bo moc jakaś wstąpiła we mnie. Michale, dzwignij mnie trochę. Nie patrzcie tak na mnie, boć przeciwnie przytomny! Gdzie reszta dzieci?

— Są w obozrze.

— Dobrze, dajcie mi przyodziew odświętną. Załóż Michał konie do pług, do tego, com go zdarł, krajac skiby... Nie wzbraniajcie, nie prosicie, bo ja tak chcę, taka moja wola!

— Ojcze!... — zawołał Michał.
— Mężu!
— Wola moja!...

Jędrzejowa posłuszna, nie rzekła ani słowa. Nie sprzeciwiała się nigdy mężowskiej woli. Dech zamarł jej w piersiach. Nie wiedziała, co zamierza chory mąż. Patrzyła w milczeniu, jak wstał. Przeraziła się jego ogromem — taki jej się wydawał dzisiaj, jak nigdy; była od niego hardość, jakiś majestat szedł od jej chłopca... Do pług zaprzagać każe — co to ma znaczyć?

Synowie także w milczeniu szykowali uprzęć, wyprowadzili konie ze stajni, wynieśli stary pług.

— Czego ojciec chce? — zagadnął młodszy.
— Pojedzie orać, kiedy do pług zaprządź każe.

— Patrz... wychodzi... jak też dziwnie ojciec dzisiaj wygląda!

Rzeczywiście, dziwnie starzec wygląda. Zda się, że z oczu jego płyną strumienie światła, a twarz rozpromieniona.

Popatrzał Jędrzej na synów, zatrzymał wzrok na Michale i rzekł mu:

— Com ci kazał, spełnij! Ziemi nie daj, a jak ciebie nie stanie, to ty, Jędrze, zastąp swego brata. Toć wam dziś po raz ostatni wolę moją oznajmiam.

Synowie pochylili się do rąk ojcowskich.
— Matka ma być w poszanowaniu!...

Wziął do ręki bat i lejce, które podał mu Michał, zrobił przed końmi znak krzyża świętego — i ruszył...

(Dokończenie nastąpi).

Chrześcijańskie Zjednocz. Zawodowe na Pomorzu.

(Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Chełmży).

W ub. niedzielę, 20 bm. odbył się w naszym mieście zjazd wojewódzki delegatów Ch. Z. Z. z całego Pomorza, na który z powodu zawieji śnieżnych przybyło około 50 przedstawicieli poszczególnych filij.

Po wysłuchaniu o godz. 9-tej rano mszy św. w kościele pokatedralnym, obrady rozpoczęły się w Hotelu Dworcowym, które zagał zasłużony działacz społeczny, prezes wojewódzki, Zglinicki z Chełmna. Na wstępie zaraz powitał on p. Kobierskiego, red. „Przeglądu Pomorskiego” i odczytał porządek dzienny. Sprawozdanie z działalności zarządu wojewódzkiego za ostatnie półrocze, złożył obszernie sekr. woj. p. Tadeusz Odrowski, z czego wynikało, że w okresie po wyborach do Sejmu i Senatu ruch chrześcijańsko-społeczny nietylko, że nie zamarł na Pomorzu, ale przeciwnie z każdym dniem rozrasta się, zdobywając powoli lecz systematycznie siecią organizacyjną wszystkie powiaty województwa pomorskiego. Zebrani wojewódzkich odbyło się — 2, zarządu wojewódzkiego — 5; do sekretariatu wojew. wpłynęło 786 spraw, z czego załatwiono pomyślnie — 779; procesów na tle eksmisji mieszkaniowych i zarobków wniesiono 246, z tego wygrano 231; porad prywatnoprawnych udzielono 286, a liczba członków wynosi obecnie 2189 osób. Ze względu na to, że czynniki polityczne wprowadziły na terenie pomorskim niezwykły chaos, więc też nie dziwne, że one ponoszą winę rozbitcia ruchu zawodowego wogóle. Dziś Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe już się zreorganizowało do tego stopnia, że odrzuciło całkiem tło polityczne. Głoszą o tem trzy odezwy wydane przez obecny zarząd wojewódzki. Pierwszą z nich do wszystkich członków Ch. Z. Z. ogłosimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Istnieje w obecnym okresie 89 filij; wyjazdów było 29; zebrań filijnych — 92; wykładów — 58 i trzy wyjazdy na pertraktacje o taryfę kontraktową.

Stan kasy przedstawia się naprawdę ubogo, ale za to rezultaty pracy wykazują, że ruch Ch. Z. Z. na Pomorzu wzmaga się i rośnie z dniem każdym w potężną siłę organizacyjną.

Sprawę taryf kontraktowych referowali prezes wojewódzki Zglinicki i sekr. woj. p. T. Odrowski. Przedstawili oni przebieg pertraktacji z pracodawcami w Poznaniu, które zostały rozbite i mają być przeniesione do Torunia. Poprawki do taryf kontraktowych wysunięte przez Ch. Z. Z. na Pomorzu są daleko idące i obejmują rzemieślników dominjalnych i przemysłowych, robotników i droźników szosowych. Dla tych ostatnich w powiecie chełmińskim już wywalczono jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej pensji, a obecnie zostały wysunięte żądania o podwyżkę pensji do 120 zł. miesięcznie. Co do taryfy zarobkowej dla robotników przemysłowych, to pertraktacje odbędą się dopiero w kwietniu br. i już przygoto-

wano cały szereg poprawek dla wszystkich kategorii. Ch. Z. Z. zajęło się także służbą gburką, którą wyzyskuje się w ten sposób, że zmusza się ją do podpisywania wstępnej umowy, że godzi się na warunki wynagrodzenia, nie uznając kontraktu taryf zarobkowych. Na tem tle właśnie powstaje najwięcej zatargów procesowych.

W związku ze stanem bezkontraktowym między lekarzami a Kasami Chorych Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe domaga się, aby ubezpieczeni otrzymywali pieczołowitą opiekę lekarską i konieczne lekarstwa bez ograniczeń. W dyskusji zabierali głos p.: Winkel z Chełmna, red. Kobierski, Zieliński z Torunia, Wejnerowski i Ignacy Odrowski — obaj z Chełmna. Po wyczerpaniu tematu zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci Ch. Z. Z. Pomorza na zjeździe wojewódzkim w Chełmży, w dniu 20 stycznia 1929 r. uchwalają jednogłośnie:

1) Wyraża się pełne zaufanie zarządowi wojewódzkiemu na Pomorzu, prosząc o dalszą intensywną pracę;

2) Zebrani delegaci uchwalają jednogłośnie, aby Ch. Z. Z. zostało apolityczną organizacją, będąc przekonani, że zguba każdej organizacji zawodowej jest wtrącanie się do polityki”.

Sprawę założenia funduszu pogrzebowego referował sekr. woj. p. T. Odrowski, przedstawiając jego utworzenia i formę, w jakiej by dawał za składki ubezpieczenie w razie nieszczęśliwego wypadku. W tej sprawie red. Kobierski zabrał głos i na jego wniosek delegaci poruczyli zarządowi wojewódzkiemu, aby opracował statut tego funduszu pogrzebowego i na najbliższym posiedzeniu przedstawił go do zatwierdzenia i utworzenia takiej kasy samopomocowej.

Braki finansowe z powodu dużych wydatków na organizację filij i sekretariatów powiatowych Ch. Z. Z. na Pomorzu, skłoniły zarząd wojewódzki do wysunięcia propozycji podwyższenia członkowskich składek miesięcznych. Jednogłośnie uchwalono, że rzemieślnicy dominjalni i przemysłowi płacić będą — 1 zł., robotnicy i droźnicy 80 gr. a wdowy, kobiety i sieroty — 50 gr. miesięcznie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezes wojewódzki zaapelował do delegatów, aby przystąpili do intensywniejszej pracy organizacyjnej, poczem zamknął zjazd pochwaleniem Pana Boga.

Jak z powyższego krótkiego sprawozdania wynika, zarząd wojewódzki Ch. Z. Z. w Chełmnie w ciągu ubiegłego półrocza działał dużo, z czego można wywnioskować, że ruch Ch. Z. Z. na Pomorzu zjednoczy wszystkie warstwy społeczne świata pracy, organizując je w zjednoczony organizm społeczno-chrześcijański, ale apolityczny. Ruch ten szczerze należy popierać, gdyż on może przynieść poprawę bytu ludziom pracy.

wpracował 12 protokołów z zebrań, 2 sprawozdania z posiedzeń zarządu, wysłał 123 listy, 7 pocztówek i 1 telegram.

Saldo kasowe na rok bieżący — według wyjaśnienia skarbnika p. Chonarzewskiego — wynosi 71,01 zł.

Imieniem komisji rewizyjnej pp. Kwiatkowski i Makuracki potwierdzili zgodność kasy, na mocy czego zebrani jednogłośnie uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrano pp.: prezesem — Ant. Wiśniewskiego, wiceprezesem — Wicherskiego, sekretarzem — Walczaka, skarbnikiem — Konst. Krużewskiego, ławnikami — Brukowskiego i Fr. Diewskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kwiatkowskiego i Makurackiego. Wicepatronem wybrano p. burm. Kurzętkowskiego.

W wolnych głosach na wniosek p. Wicherskiego wybrano komitet, który ma się zająć odnowieniem wzgl. rozbudowaniem „Domu Katolickiego”. Do komisji tej powołano: ks. prałata Szydźka, p. burm. Kurzętkowskiego, p. sekr. pol. Wiśniewskiego, p. bud. Beszczyńskiego, Ant. Wiśniewskiego, p. Wicherskiego, p. Orlewicza, p. Brzeskiego, p. Stankowskiego, p. Orłowskiego, p. Łukowskiego i p. Masłowskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad wspólnem odśpiewaniem „Gdy się Chrystus rodzi”, prezes p. Wiśniewski zamknął obrady pochwaleniem Pana Boga,

KRONIKA

Chełmża, dnia 21 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Agnieszki p. i m.

Wtorek: Wicentego i Anastazego.

Wschód słońca: 7,59 rano

Zachód słońca: 4,25 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od niedzieli 20 bm. do 27. bm. służbę nocną trzyma „Apteka pod Orlem”

— „21. I. 1920”, — taki szyfr i gwiazda jaśniejąca blaskiem świetlnym umieszczone na tułej Ratuszu przez władze miejskie przypomniły naszym sferom obywatelskim, że dzień ten dla m. Chełmży jest znaczenia historycznego, albowiem wówczas to miasto nasze odetchnęło wolnością i zostało połączone z odrodzoną po tylu latach niewoli Macierzą — Polską. Miasto całe przystrojone w sztandary narodowe obwieszcza publicznie światu, że chwila ta dla nas pozostanie na wieki wielkim świętem lokalnym.

— **Akademja** dla organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego odbędzie się w dzisiejszy poniedziałek o godz. 7-mej wieczorem w Hotelu Dworcowym.

Zarządy: Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Związku Podoficerów Rezerwy, Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej, Harcerzy, Zw. Hallerczyków, Sokola i Zw. Inwalidów Wojennych proszone są do Hotelu Dworcowego o godz. 6⁰⁰ wieczorem. Wszystkich członków organizacji przysposobienia wojskowego prosi się o punktualne przybycie.

Zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy.

— **Stan pogody.** W ubiegłą niedzielę nastąpiła odwilż. Dzisiaj znowu chwycił przymrozek. Temperatura w godzinach rannych wynosiła — 5 stopni C. Lekkie wiatry lokalne.

— **Walne zebrania** odbyły się w ubiegłą niedzielę Towarzystwa Ogrodników i Związku Hallerczyków. Sprawozdania z tych zebrań podamy ze względów technicznych w jutrzejszym numerze.

Wieczór gwiazdkowy

Towarzystwa śpiewu św. Cecylii.

W ub. niedzielę wieczorem w Willi Nowej T-wo śpiewu św. Cecylii urządzało niezwykle uroczyste wieczór gwiazdkowy przy licznych współudziale miejscowego obywatelstwa. Przy stołach pokrytych białymi obrusami i ustawionych w podkole, między którymi po środku sali znajdowała się przystrojona choinka, zasiadła publiczność odświeżona przystrojona, oczekująca rozpoczęcia się programu.

Nasampród chór mieszany pod batutą p. rekt. Żelaznego wykonał bardzo udatnie dwie kolendy: „Przybieżeli do Betlejem” i „Dzisiaj w Betlejem”, poczem ks. prałat Szydźka, przypominając o tem, że wieczór gwiazdkowy Tow. śp. św. Cecylii zbiegł się z 9-tą rocznicą oswobodzenia naszego miasta, łamał się opłatkami z ks. wicepatronem Wilczewskim i rekt. Żelaznym składając w ich ręce życzenia aby w tym roku więcej znalazło się członków, bo, kto śpiewa, ten dwa razy Boga chwali. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „W żłobie leży” ks. prałat Szydźka wyraził uznanie czcigodnemu dyrygentowi Tow. śp. św. Cecylii p. rektorowi Żelaznemu, który pomimo swych podeszłych lat nie szczędzi trudów, aby śpiewem czcii Chwałę Najwyższego. Rozrzewniony do łez p. rekt. Żelazny podziękował ks. prałatowi Szydźkowi za słowa uznania i wzywał młodzież do wstępowania w szeregi śpiewaków św. Cecylii.

Podczas wspólnej kawki kółko amatorskie odegrało obrazek sceniczny pt.: „Aby handel szedł”. Amatorzy pp.: Kastner (żyd), Maćkiewicz (jąkała), Wielgoszewski, Sielski, Kotewicz, Preisówna, Jaworska, Malicka i Biełkowski — wywiązały się ze swych ról znakomicie. Burza oklasków była tego najlepszym dowodem. Bardzo dobrze wypadła humoreska pt.: „Beniek Drut i Franek Drut”, w której występowali pp.: Czajkowski i Dratwiński, oraz blueska pt.: „Pierwsza chmura” z pp. Wielgoszewskim i Preisówną. Wiele miłych niespodzianek i wrażeń sprawiła gwiazdka tj. obdarowywanie się podarunkami gwiazdkowymi. W miłym nastroju odbyły się tańce, które trwały do białego rana.

„W jedności siła“!

(Z walnego zebrania Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich).

W ub. niedzielę w „Domu Katolickim” odbyło się doroczne walne zebranie robotników polskokatolickich przy udziale przeszło 80 członków i kilku gości. Zebranie to zaszczycili swą obecnością ks. prałat Szydźka, ks. wik. Gabrych, p. burm. Kurzętkowski, p. Orlewicz i inni.

Zebranie zagał prezes p. Gackowski i powitał członków oraz gości. Na marszałka obrad wybrano p. Orlewicza, do pióra powołano ks. wik. Gabrycha, a na ławników pp. Łukomskiego i Kwiatkowskiego.

Zaraz na wstępie ks. prałat Szydźka poinformował zebranych o przebiegu procesu p. burm. Kurzętkowskiego, który ze stawianych mu zarzutów został oczyszczony.

Z kolei poszczególni członkowie ustępującego zarządu składali sprawozdania. Prezes p. Gackowski przedstawił w ogólnych zarysach działalność całego zarządu w ubiegłym roku, nadmieniając przytem, że zebrani miesięcznych odbyło się 12, posatem 5 nadzwyczajnych, 6 posiedzeń zarządu i 13 referatów. W dniu imienin ks. prałata Szydźka, jako patrona K. T. R. P. zarząd wręczył mu dyplom w dowód uznania zasług położonych dla dobra członków. Ze sprawozdania sekretarza p. Walczaka dowiedzieli się obecni, iż sekretariat

Ogłoszenie Wojewody Pomorskiego, zawierające podział terenu działania Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu na obwody wyborcze i adresy głównej i obwodowych komisji wyborczych.

Stosownie do § 25 regulaminu wyborczego (dział II statutu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu — rozp. Ministra P. i H. z dnia 7. VII. 1928 Monitor Polski z dnia 23 sierpnia 1928 nr. 193) podaję do publicznej wiadomości co następuje:

Dla przeprowadzenia wyborów teren działalności Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu w myśl § 7 wspomnianego regulaminu wyborczego podzielony został na 5 obwodów wyborczych a mianowicie:

I-szy obwód, obejmuje miasto Grudziądz oraz powiaty: grudziądzki, sępoleński, tucholski i świecki;

II-gi obwód, obejmuje powiaty: morski, kartuski i kościerski;

III-ci obwód, obejmuje powiaty: starogardzki, tczewski, gniewski i chojnicki;

IV-ty obwód, obejmuje miasto Toruń, oraz powiaty: toruński, chełmiński i wąbrzeski;

V-ty obwód, obejmujący powiaty: brodnicki, lubawski i działdowski.

Lokal głównej komisji wyborczej mieści się w Grudziądzu w gmachu Izby Rzemieślniczej przy ulicy Groblowej 27/29. Adresy poszczególnych komisji wyborczych są następujące:

1. Obwodowa Komisja wyborcza dla I obwodu wyborczego, Grudziądz, Ratusz I;

2. Obwodowa Komisja wyborcza dla II obwodu wyborczego, Kartuzy, gmach Starostwa Powiatowego;

3. Obwodowa Komisja wyborcza dla III obwodu wyborczego, Starogard, gmach Starostwa Powiatowego;

4. Obwodowa Komisja wyborcza dla IV obwodu wyborczego, Toruń, Ratusz;

5. Obwodowa Komisja wyborcza dla V obwodu wyborczego, Brodnica, gmach Starostwa Powiatowego

Toruń, dnia 21 stycznia 1919 r.

L. dz. VI. E, 416/29.

WOJEWODA:

w z. Dr. Seydlitz, Wicewojewoda.

Powidła śliwkowe

marmelada — tłuszcz — olej do pieczenia

poleca

Wiktor Olszewski

Chełmża, ul. Toruńska 36.

E. Guhl Ska
Bydgoszcz

Długa 45 - Tel. 19-43

poleca

Skóry wszelkiego rodzaju,

Gumę indyjsk.

wszelkie artykuły szewskie i siodlarskie.

Naprawa

śniegowców i kaloszy oraz wszelkich innych artykułów gumowych.

Drobne wysyłki pocztą w trzech dniach.

Wyprzedaż

wszystkich mebli z sypialki i kuchni urządzam od zaraz z powodu wyjazdu zagranicę.

Aleks. Wiśniewski
Chełmża
ul. Głowackiego 1.

Przyzwoity

pokój

umeblowany

na stałe dla młodego pana. Zgłoszenia możliwie pisemne do Adm. „Przegl. Pom.“

Czytajcie

Przegląd Pomorski

Na sprzedaż:

- 1) ciężki wóz roboczy
- 2) powózka jednokonna
- 3) większa ilość szorów wyjazdowych i roboczych
- 4) kozuch wyjazdowy ciężki.

Zgł: ulica Toruńska 13.

Jesteście nerwowi

Zażądajcie naszych bezpłatnych szczegółowych wskazówek, jak uzyskać zdrowe i mocne nerwy.

Dr. GEBHARD & Sp., Gdańsk

Oddz. 1-20.

Motor gazowy

w ruchu, leżący o sile 6 k. firmy „Deutz“ z powodu braku miejsca i założenia elektr.

tanio na sprzedaż.

Zgłoszenia w

Drukarni Przemysłowej

Chełmża — Rynek Bednarski 1.

Czytelnicy!

Prosimy Was, rozszerzajcie pismo nasze — przy zakupach swych towarów polećcie się na ogłoszenia w „Przeglądzie Pomorskim“.

Poważne przedstawicielstwo

Angielsko-Holenderskiego koncernu olejów i smarów z siedzibą w Warszawie, poszukuje rutynowanego i **energicznego przedstawiciela rejonowego**, mogącego wykazać się znajomością branży. Oferty sub „**Natychmiast**“ do

Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 29

Składajcie datki na pomnik dla poległych naszego miasta.

Składki przyjmuje redakcja Przeglądu Pomorskiego.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia, _____ 1929r.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty i marzec 1929 r.** za 4,92 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty i marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____ , dnia _____ 1929 r.,

podpis: _____